

Sygn. akt V KO 98/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **I. S. i in.**

na postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.  
z dnia 27 czerwca 2017 r., 3 Ds. [...], o umorzeniu śledztwa,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej  
na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2017 r.  
wniosku Sądu Rejonowego w L.  
o przekazanie sprawy  
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,  
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

**p o s t a n o w i ł:**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 października 2017 r. Sąd Rejonowy w L. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., sprawy wszczętej wskutek zaskarżenia postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w L., o umorzeniu śledztwa w sprawie o przekroczenie uprawnień, w celu osiągnięcia korzyści majątkowych i niedopełnienie obowiązków służbowych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w L.. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że z uwagi na uwarunkowania podmiotowe tej sprawy oraz wnioski skarżących, domagających się przekazania sprawy innemu sądowi, istnieje konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu spoza obszaru należącego do właściwości Sądu Okręgowego w L..

Zdaniem sądu, okoliczności faktyczne tej sprawy mogą w sytuacji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, zrodzić w opinii publicznej przeświadczenie o braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Przedstawione przez właściwy do rozpoznania zażalenie sąd rozumowanie, zawarte w lakonicznym i ogólnikowym uzasadnieniu wniosku, nie wskazuje takich okoliczności tej sprawy, które mogłyby skutkować przekazaniem sprawy w trybie wskazanym w art. 37 k.p.k. Przypomnieć należy, że przepis art. 37 k.p.k. winien być stosowany w sytuacjach wyjątkowych, a więc wtedy, gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy stwarza przekonanie, iż rozpoznanie sprawy przez właściwy miejscowo sąd godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi zatem nie tylko o to, aby stworzyć warunki do sprawnego toczenia się postępowania karnego i wydania możliwie szybko orzeczenia, ale także o wyeliminowanie, w oparciu o przepis art. 37 k.p.k., takich sytuacji, które godzą w autorytet sądów, a które mogą być - w ocenie postronnych obserwatorów procesu, przy tym obserwatorów mających podstawową wiedzę o zasadach procesowych – odbierane jako kontrowersyjne, m.in. budzące wątpliwości co do bezstronności rozpoznania sprawy. Na tę ostatnią okoliczność powołał się występujący z wnioskiem sąd, rzecz jednak w tym, że uczynił to w sposób wadliwy. Można stwierdzić, że właśnie złożony wniosek godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, albowiem stwarza wrażenie, iż relacje sędziów z komornikiem przekraczają granice relacji służbowych. Jeśli jednak tak jest, to trzeba to wyraźnie napisać w postanowieniu, jeśli zaś tak nie jest, to podjęta próba przekazania sprawy jest niezrozumiała i szkodzi wymiarowi sprawiedliwości; wynika z niej bowiem, że sąd właściwy tej sprawy, sprawy zażaleniowej (!), nie chce sądzić.

Tymczasem kwestia stanowiąca przedmiot rozpoznania sprawy dotyczy wyłącznie oceny zasadności postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie o przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych i niedopełnienie obowiązków służbowych przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w L.. Jak zasugerowano już wcześniej, uzasadnienie wniosku nie zawiera wskazania jakichkolwiek okoliczności mogących potwierdzać, aby dojść

mogło do naruszenia wartości, do której odwołuje się art. 37 k.p.k. w postaci „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Występując z takowym wnioskiem, sąd właściwy winien był wykazać, dlaczego rozpoznanie sprawy zainicjowanej odwołaniem skarżących, a dotyczącej ewentualnego popełnienia przestępstw przez komornika sądowego, mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania tej konkretnej sprawy. Przy czym, chodzi tu o takie szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy, które mogłyby wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, niezależnie od jego wyniku. Wniosek złożony w tej sprawie wymogu tego nie spełnia. Podstaw odstępstwa od zasady właściwości sądu i przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie można domniemywać. Nawet jeżeli podstawą tego wniosku byłyby kwestie związane z relacjami służbowymi pomiędzy sędziami orzekającymi w danym sądzie a komornikiem, to istnienie takich relacji nie wiąże się, dla racjonalnie oceniającego sytuację obserwatora, z brakiem bezstronności sędziów. Sędziowie karni stykają się przecież jeszcze częściej na sali z prokuratorami, adwokatami, biegłymi, co jednak nie stanowi żadnej okoliczności, by twierdzić, iż nie mogą obiektywnie orzekać co do tych osób, chyba że relacje te przekroczyły stopień relacji służbowych, a stały się relacjami towarzyskimi lub przyjacielskimi. Przy czym podkreślić należy, że nawet ewentualne powiązania orzekających w sądzie właściwym sędziów z osobą komornika, wykraczające poza sferę relacji czysto zawodowych, mogą stanowić podstawę do złożenia stosownych oświadczeń i w rezultacie skutkować ich wyłączeniem od rozpoznania takiej sprawy. Okoliczność ta ma jednak charakter indywidualny, a w sprawie tej nie została wykazana, co oznacza, że nie może być rozważana w kontekście przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Tym bardziej, gdy z akt sprawy wynika, co potwierdzają złożone do akt sprawy oświadczenia (k.53, 55 -65), że tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[aw]